Nr. 106 Kraków, sobota 10 maja 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.
Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Warunki pokojowe ententy a Polska.

W ubiegłą środę francuski prezydent ministrów wręczył niemieckiej delegacyi warunki pokojowe zwycięskiej koalicyi. Dotąd ogłoszono tylko wyciąg nadzwyczaj sumaryczny bardzo obszernego traktatu, który obejmuje według jednych informacyi 440, według innych nawet 1000 artykułów, tworzących razem dużą księgę in 4-to o 200 czy nawet 350 stronnicach. Dlatego sąd o traktacie na podstawie dotychczasowych wiadomości może być tylko prowizoryczny i może uledz znacznym modyfikacyom, gdy dojdą do wiadomości publicznej rozmaite szczegóły, wielkiej wagi, obecnie jeszcze nieznane.

Odnosi się to także do sprawy dla nas najważniejszej, **granicy polsko-niemieckiej**. Dotąd wiadomo tylko, że projekt traktatu przyznaje nam cały Górny Śląsk z wyjątkiem obszarów zniemczonych, położonych na zachód od linii Prądnik (Neustadt)-Niemodlin (przyczem szczegóły linii granicznej pomiędzy temi miastami nie są znane, wiadomo tylko, że przebiega ona na wschód od nich), dalej **kawałek środkowego Śląska** (przyczem niejasna jest zwłaszcza sprawa powiatów sycowskiego i namysłowskiego, zamieszkanych przez ludność polską; telegramy mówią tylko, że granica biegnie na zachód od dawnej granicy W. Ks. Poznańskiego a zatem niewątpliwie obejmuje przynajmniej część tych powiatów), następnie Poznańskie z wyjątkiem powiatów wschowskiego, najbardziej zachodnich części powiatów babimojskiego i zbąszyńskiego, całego powiatu skwierzyńskiego i wieleńskiego, dalej **Prusy Zachodnie** po lewym brzegu Wisły z wyjątkiem powiatu wałeckiego, najbardziej zachodnich części powiatu złotowskiego i całego niemal powiatu człuchowskiego oraz **Gdańsk z okolicą**, wreszcie **większą część Prus Zachodnich po prawym brzegu Wisły** z wyjątkiem powiatów elbląskiego, sztumskiego i suskiego, oraz prawobrzeżnych części powiatów malborskiego i kwidzyńskiego.

O przynależności państwowej tych ostatnich czterech powiatów Prus Zachodnich tudzież regencyi olsztyńskiej i południowej części gąbińskiej Prus Wschodnich (t. zw. Mazurów pruskich, ma zadecydować plebiscyt. Niewiadomo jeszcze, czy plebiscyt odbędzie się gminami (to znaczy, że o losie każdej gminy ma zadecydować głosowanie jej mieszkańców), czy też jednolicie na całem terytoryum spornem. Wobec tego, że cztery wspomniane powiaty zachodnio-pruskie mają wprawdzie większość niemiecką, ale obejmują cały szereg gmin polskich, oraz wobec małego uświadomienia narodowego Mazurów pruskich, pierwsza forma plebiscytu byłaby dla nas bez porównania korzystniejsza, niż druga.

Powyższe uregulowanie kwestyi polsko-niemieckiej nie spełnia wprawdzie wszystkich naszych uprawnionych żądań, ale w każdym razie **czyni im zadość w bardzo rozległej mierze i nie narusza żadnych naszych żywotnych interesów, z jednem, wprawdzie niezmiernie ważnem zastrzeżeniem. Dotyczy ono Gdańska.**

Dotąd niewiadomo dokładnie, jaki ma być stosunek tego miasta do Polski. Gdańsk ma zostać „wolnem miastem“, ale jest to określenie bardzo dwuznaczne. Słychać tylko, żeGdańsk pod względem prawnopaństwowym nie ma wchodzić w skład państwa polskiego, że jednak to ostatnie ma wykonywać pewne prawa nad Gdańskiem jako mandataryusz Ligi Narodów. Ale rozciągłość tych praw jest nieznana, a ona właśnie posiada dla Polaków decydujące znaczenie. W półurzędowych wzmiankach mówiono jedynie o prawach Polski natury gospodarczej. Polska jednak musi posiadać prawo **utrzymywania załogi i umocnienia Gdańska**, w przeciwnym bowiem razie miasto wpadnie w ręce Niemców w razie jakiegokolwiek konfliktu z nimi. O ile Polsce będzie przyznane to prawo, może się bez trudności zgodzić na najszerszą autonomię wewnętrzną Gdańska.

Niepokój, ogarniający społeczeństwo polskie z powodu warunków pokoju z Niemcami nie ustąpi, zanim **sprawa Gdańska nie będzie jasno postawiona i rozstrzygnięta. Od jej rozwiązania zależy bowiem cała przyszłość narodu i państwa polskiego.**

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Na pierwszem posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S., które odbyło się w Warszawie, powzięto następującą uchwałę:

„Zw. P. P. S. prowadzi politykę partyi na terenie Sejmu, zgodnie z uchwałami Kongresu i w myśl dyrektyw R. N., która i w tej dziedzinie pozostaje najwyższą w okresie międzyzjazdowym instancyą partyjną.

Z. P. P. S. prowadzi swe prace w ciągłem porozumieniu z Centralnym Komitetem Wykonawczym i uzgadnia z nim ważniejsze swoje decyzye.

Na przewodniczącego Rady Naczelnej powołano z ramienia b. Kongresówki tow. Br. **Ziemięckiego,** z ramienia b. Galicyi tow. **I. Daszyńskiego,** z ramienia zaboru pruskiego tow. **Biniszkiewicza.**

Do C. K. W. **powołano** z ramienia b. Kongresówki tow.: B. Ziemięckiego, M. Malinowskiego, M. Niedziałkowskiego, F. Perla, K. Pużaka, Z. Zarembę, K. Dobrowolskiego i J. Sochackiego.

1) Ułożenie planu prac i organizacyi Wydziału finansowego polecono tow. Praussowej;

2) Wydział kobiecy przekazano tow. Kłuszyńskiej;

3) organizacyę Wydziału oświatowo-kulturalnego przekazano tow. J. Sochackiemu.

4) organizacyę Wydziału wiejskiego przekazano tow. Malinowskiemu;

5) organizacyę Wydziału związków zawodowych przekazano tow. Żuławskiemu;

6) organizacyę Wydziału P. W. przekazano tow. Malinowskiemu.

Wysłannicy Śląska Cieszyńskiego u Piłsudskiego.

Z końcem kwietnia udała się do Warszawy delegacya ze Śląska cieszyńskiego. Delegacya została przyjętą przez Piłsudskiego 30 kwietnia. Piłsudski właśnie wrócił ze swej zwycięskiej wyprawy z Litwy i w dniu tym nie miało być żadnych posłuchań. Na wiadomość jednak o deputacyi śląskiej okazał gotowość natychmiastowego jej przyjęcia.

Przyjęcie to pozostanie w wiecznej pamięci wszystkim uczestnikom. Delegaci przedstawili rolę polskiej ludności śląskiej, znajdującej się od trzech przeszło miesięcy pod okupacyą czeską. Ich skargi złożyły się na grozę budzący obraz cierpień, na które narażeni są nasi robotnicy i rolnicy pod okupacyą czeską. Wszyscy delegaci prosili o wzięcie ich w opiekę przez rząd polski i zapewnienie ochrony przed najeźdźcami. Ze słów mówców wiała taka miłość sprawy, że wszystkich obecnych ogarnęło wzruszenie.

Piłsudski silnie wzruszony, ściskał ręce delegatom, mówiąc:

„Wiem, jaką wartość przedstawia lud śląski Każdy musi uszanować i ja szanuję i miłuję ludzi. którzy potrafią bronić swej sprawy i nie poskąpią dla niej swej najserdeczniejszej krwi. Jesteśmy z Wami, ja i cała Polska.

Jeden z delegatów spytał:

„Panie Naczelniku! Co mamy powiedzieć ludności, gdy zapyta, z czem wracamy? Czy Polska nie wyrzeknie się nas na żaden sposób, bez względu na taki lub ów wyrok, wydany na nasz kraj?“

Piłsudski na to bez wahania z niezwykłą mocą odpowiedział:

„Należycie do nas i związani z nami jesteście na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy! Stwierdził to uroczyście Sejm jednomyślną uchwałą. Śląsk Cieszyński jest polski i przy Polsce pozostanie. Powiadam wam to w imieniu mojem, rządu i całej Polski. Czekajcie z wiarą i wytrwajcie. Powtarzam, my się Was nigdy nie wyrzekniemy“.

Sejm.

Na posiedzeniu d. 7 maja po dyskusyi w sprawie zmiany banknotów i zaniechania stemplowania, w której zabierali głos poseł Federowicz, minister skarbu Karpiński i poseł Diamand, poseł Grzędzielski przedstawił propozycyę Komisyi prawniczej o wezwanie rządu, aby zorganizował **senat sądowy** dla spraw byłego zaboru austryackiego, oraz Izbę administracyjną, sprawującą dla tego zaboru funkcye trybunału administracyjnego.

Następnie odczytano wnioski nagłe w sprawie ukrócenia bandytyzmu i rabunku kraju i opracowaniu ustawy o karze śmierci na Landytów, w sprawie przyznania pierwszeństwa członkom polskiej siły zbrojnej i inwalidom uzyskiwania posad, koncesyi publicznych, oraz przy nabywaniu posiadłości rolnych, sprzedawanych i wydzierżawianych przez rząd, w sprawie utworzenia jednolitej armii polskiej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Z Polski i zagranicy.

SEJMOWA KOMISYA WRÓCIŁA Z PIŃSKA.

4 b. m. powrócili do Warszawy z Pińska członkowie sejmowej komisyi śledczej w sprawie zajść tamtejszych d. 5-go kwietnia, posłowie: Zagórski (N. Z. R.), Mizera (N. Z. L.), Wróblewski (Grupa Thuguta), Szymczak (Z. N., Prylucki (Z. P. L.) i Gruenbaum.

Przez 10 dni przeprowadzano w Pińsku dochodzenie. Protokół śledztwa liczy 306 stronic. W toku śledztwa dokonano ekshumacyi zwłok, ażeby się przekonać, czy liczba 37 zabitych, jak twierdzili miejscowi żydzi, czy też liczba 34, podana przez prasę polską, jest prawdziwa. Ekshumacya stwierdziła liczbę 34.

Szczegóły dalsze będą ogłoszone po spisaniu referatu.

O UPAŃSTWOWIENIE LASÓW.

Warszawa, (PAT) Komisya rolna odbyła pod przewodnictwem posła Witosa dyskusyę nad ustępem 6-tym referatu posła Dębskiego, odnoszącym się do **upaństwowienia lasów.**

Po odrzuceniu poprawki posła Barlickiego, domagającej się **upaństwowienia bez rekompensaty,** jakoteż po odrzuceniu dalszej poprawki co do **upaństwowienia lasów gminnych i włościańskich,** komisya w głosowaniu imiennem, zarządzonem na wniosek posła Dębskiego, **15 głosami przeciw 14 przyjęła ustęp 6-ty** w brzmieniu następującem:

Wszystkie lasy, do jakiejkolwiek kategoryi wyżej wymienionych dóbr należące, z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych, nie nadających się do gospodarstwa państwowego, przechodzą na własność państwa przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych.

NIEMCY PROWOKUJĄ.

Dzienniki warszawskie ogłosiły **dokument z głównej kwatery niemieckiej** wystosowany do komendy VI. korpusu we Wrocławiu. Autor dokumentu **omawia sprawę Śląska górnego, twierdzi, że Polacy przygotowują tam powstanie i że jedynym środkiem byłoby „sprowokować** nieznacznie **Polaków** nad granicą, aby spowodo-

wać ich wkroczenie na ziemię niemiecką". Radzi więc autor dążyć do wywołania zaburzeń wśród ludności polskiej i o zaburzeniach donosić głównej kwaterze, która prześle te doniesienia komisyi rozejmowej w Spaa.

„TEMPS" O PIŁSUDSKIM.

Streszczaliśmy już w krótkich słowach artykuł Riveta z paryskiego „Temps" stwierdzający, że wszystkie trzy oryentacye w Polsce, opierające się swojego czasu o trzech zaborców, były wybiegiem.

„Polski Dawid" — wobec trzech Goliatów — uciekł się do dyplomacyi, do wyrachowania, „zmienił się w Ulissesa".

„Niektórzy jednak — podkreśla Rivet — a należał do nich Piłsudski — spotwarzony — nie stracili ani na chwilę z oka celu ostatecznego niepodległości, oddzielając się od wszystkich trzech aktywizmów, zarówno od aktywizmu Dmowskiego, jak i aktywizmu jego przeciwników i byli atakowani z trzech stron, trwając jednak aż do końca na wytkniętej drodze, której kres świetlany mógł być przeczuwany tylko przez apostołów i bohaterów".

PRETENSYE WŁOCH W SPRAWIE RJEKI.

Londyn (PAT). Reuter donosi z Paryża: Ambasador francuski w Rzymie postawił wniosek, aby **Rjeka była do roku 1973 administrowana przez Włochy, w charakterze mandataryusza związku narodów.** Do tego terminu **ma być w odległości kilku mil od Rjeki wybudowany nowy port dla Jugosławii, poczem Rjeka przypadnie Włochom.** Włochy godzą się na pertraktowanie na tej podstawie.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE BOLSZEWICKIEJ ROSYI.

Wiedeń (B. K.). Urzędowy organ rządu rosyjskiego „Izwiestia" pisze, że położenie jest krytyczne, a **sukcesy nad Donem okupiono drogo niepowodzeniami na innych stronach. Jeżeli nieprzyjaciel dotrze do Wołgi, wówczas Rosya sowiecka będzie odciętą od dowozu surowca.**

Bolszewizy przeciwko Zjednoczeniu Polski.

Bolszewicy w okresie swojej opozycyi oraz w pierwszych czasach swego panowania oświadczali się za niepodległością i zjednoczeniem Polski. Obecnie jednak wypowiadają się w duchu wprost przeciwnym. Tak n. p. „Zwiezda" w Nr. z 16-go marca r. b. pisze: „Polacy ultra-patryoci... marzą o oderwaniu Poznania i Śląska od Niemiec, Litwy i Białej Rusi — od Rosyjskiej Sowieckiej Republiki Federacyjnej, Wschodniej Galicyi — od Ukrainy, jednego i drugiego smacznego kąska od Czech i t. d.".

Organ bolszewicki staje tedy po stronie wszystkich, którzy walczą z Polską i nazywa „marzeniem" przyłączenie do Republiki Polskiej czysto polskich ziem, jak Poznańskie, Śląsk górny i cieszyński. „Marzy" on o tem, by Polska zamykała się w granicach b. Królestwa Polskiego, jako składowej części Rosyjskiej rzekomo-federacyjnej Republiki.

Stanisław Moniuszko.

Setną rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, jako twórcy naszej narodowej muzyki, obchodzi uroczyście cała Polska, — Kraków w braku opery tylko skromnym porankiem.

A przecież Moniuszce właśnie należał się pełniejszy hołd. Niemal z niczego stworzył narodową muzykę polską. Wykształcony w kraju i zagranicą, z skromnej posady organisty w Wilnie przenosi się do Warszawy, jako kapelmistrz opery, póniej profesor Instytutu muzycznego i tam pracuje do r. 1872, gdy nagła śmierć przecięła mu dalszą pracę.

Wystawiona w Warszawie w 1858 r. „Halka" stała się podstawą sławy Moniuszki i przełomem w muzyce polskiej. Narodowość była treścią uczuć i twórczości Moniuszki: potęga rycerska przeszłości przemawiała doń z równą siłą, jak dola i niedola ludu, opromieniona nadto pięknem poetyckiem ziemi polskiej. Od zawadyackiego mazura i poważnego poloneza do rzewnej melodyi wiejskiej piosenki, wszystko tchnęło miłością ojczyzny.

W twórczości swej nie pominął nikogo z braci, a tworzył niezmiernie dużo: szereg oper (najlepsze: Halka, Parya, Hrabina, Straszny Dwór, Verbum nobile), sielanki wiejskie (Flis), mocpieśni ludowych, obrzędowych, przygodnych, krakowiaków, dumki, ballady, trenу, utwory religijne i t. d., wreszcie ilustracyą muzyczną do utworów Mickiewicza, zupełnie odrębną artystycznie: „Widma" i „Sonety krymskie". Z przeszłością łączył teraźniejszość, by torować drogę przyszłości muzyki polskiej.

Zawiadomienia partyjne.

W sobotę o godz. 7 wieczór w lokalu Rady Robotniczej Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się zebranie **Sekcyi wiejskiej i referentów** z porządkiem dziennym:

1) Wybory do rad gminnych wiejskich.
2) Organizacya pracy partyjnej na wsi.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich referentów, którzy brali udział w pracy na wsi o bezwarunkowe przybycie.

Komitet Wykonawczy

W niedzielę dnia 11 maja 1919 o godz. 10 przed południem **odbędą się konferencye** powiatowe **delegatów rad robotniczo-chłopskich, komitetów miejscowych, mężów zaufania i radnych socyalistycznych** z porządkiem dziennym:

1) Wybory do rad gminnych
2) Wnioski.

W Krakowie dla powiatu krakowskiego **w Domu robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 11 a nie Dunajewskiego, jak to było podane w numerze z dnia 6 maja.**

W Wieliczce (Wieliczka, Dobczyce) w Domu robotniczym.

Komitet Wykonawczy P. P. S.

JUTRO DNIA 10-GO MAJA 1919 ROKU
ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97·63
500	„	„	„	„	488·13
1000	„	„	„	„	976·25
5000	„	„	„	„	4881·25
10000	„	„	„	„	9762·50

KRONIKA.

Kraków, piątek 9 maja.

OBWIESZCZENIE W SPRAWIE POBORU RACYONOWANYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI I UŻYTKOWYCH NA NOWE LEGITYMACYE ZBIOROWE. Legitymacye zbiorowe do poboru mąki, chleba, cukru i innych artykułów racyonowanych na nowy okres poboru od 11 maja do końca września b. r. zostaną rozdane za pośrednictwem właścicieli realności **w dniach 9 i 10 maja b. r.**

Każdy właściciel względnie administrator realności, zgałszający się po odbiór legitymacyi, jest obowiązany przedłożyć we właściwem Biurze okręgowem imienny wykaz lokatorów głównych, uprawnionych do poboru chleba, mąki i cukru.

Gospodarstwa domowe, które posiadają w mieszkaniach instalacye gazowe i elektryczne, otrzymają legitymacye bez kuponów na pobór nafty.

Cukier na pierwszą połowę maja będzie sprzedawany na odpowiednie kupony dotychczasowych legitymacyi, które w tym celu należy przechować.

MARKI PARTYJNE dla Krakowa wydaje codziennie od 7—8 wieczór skarbnik Krakowskiej Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p. w sekretaryacie Rady Robotniczej.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! Przypomina się wszystkim członkom chóru, że próba odbędzie się dziś tj. w piątek dnia 9 maja o godzinie 8-mej wieczór. Z powodu projektowanej wycieczki w niedzielę uprasza się wszystkich członków o przybycie w celu omówienia tejże.

GROŹBA STRAJKU FRYZYERÓW. Z organizacyi pomocników fryzyerskich otrzymujemy następującą notatkę: Dnia 6 bm. odbyło się w cechu fryzyerów posiedzenie delegacyi przedsiębiorców i robotników fryzyerskich w sprawie podwyższenia płacy robotnikom o 50%. Robotnicy okazali wielką skłonność do zgody redukując swe żądania do 40 %. Pryncypałowie postanowili podwyższyć tylko o 25% na co się jednak delegacya pełnomocników zgodzić nie mogła.

Do wiadomości publicznej podajemy, że stała płaca nasza wynosi tylko 300 do 400 K a demoralizujące napiwki, które wynoszą przecięcie 300 K, chcieliśmy **usunąć**, żądając w miejsce tychże 25% od wyrobionej sumy.

Panowie pryncypałowie liczą na brak solidarności między pomocnikami i sądzą, że za słabi jesteśmy poprzeć nasze słuszne żądania tym radykalnym środkiem t. j. — strajkiem.

Ale się mylą!

WIECZÓR SONAT JANA WOLANKA I MIECZYSŁAWA MUENZA odbędzie się staraniem „Krajowego biura koncertowo-teatralnego" w sali „Saskiej" we środę 14 maja. Początek punktualnie o godz. 8-mej. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE. Donosiliśmy o rozruchach antyżydowskich w Mielcu i Rzeszowie. Ostatnio nadeszły wieści z Kolbuszowej o ekscesach posiadających groźny charakter. Oto bandy chłopskie, przybyłe z Królestwa wtargnęły do miasta, zrabowały wszystkie sklepy i raniły dotkliwie wiele osób: 8miu żydów mało ponieść śmierć.

Ekscedenci rozbroili oddział wojska, stojący tam załogą, a z posiłkami, które nadeszły i zabrały się energicznie do stłumienia niepokojów stoczyły formalną walkę.

Władze warszawskie naznaczyły celem pacyfikacyi zagrożonych powiatów generała Szamotę i radcę Biedermana, jako komisarza cywilnego. Jak słychać wysłano też do Galicyi środkowej silne oddziały wojska, które przypuszczalnie już w najbliższym czasie przywrócą ład i zapewnią mieszkańcom bezpieczeństwo.

W GLINIKU MARYAMPOLSKIM. Dnia 2 bm odbyło się zgromadzenie robotników zakładów przemysłowych. Po przemówieniu dwóch towarzyszy postanowiono przesłać na ręce klubu posłów socyalistycznych w Warszawie następującą jednogłośnie uchwaloną rezolucyę: „Robotnicy fabryki maszyn i rafineryi Gal. Karp. Tow. naftowego w Gliniku maryampolskim uważają uchwałę Sejmu w Warszawie uznającą dzień 3 maja jako święto narodowe przy jednoczesnem **odrzuceniu wniosku posłów robotniczych o uznanie święta pracy 1 maja — za demonstracyę burżuazyi i prowokacyę ludu pracującego w Polsce** i postanawiają dnia 3 maja nie świętować.

MIASTO GRODNO DO SEJMU. Do kancelaryi sejmowej wpłynęło następujące pismo z Grodna: Z radością najwyższą spełniam zaszczytny obowiązek doniesienia Wysokiemu Sejmowi, że armia polska, wkraczając do Grodna, została najuroczyściej powitana po mszy polowej przez całą ludność bez różnicy wyznania i narodowości. W przyjęciu wojsk polskich brali również udział poza ludnością polską przedstawiciele społeczeństwa i duchowieństwa **żydowskiego i prawosławnego,** jak również asystowało **dowództwo i żołnierze utworzonych poprzednio zaczątków pułku białoruskiego.** Podniosły przebieg uroczystości dowodzi zaufania i życzliwości całej ludności naszej do polskiej siły zbrojnej, władzy, porządku i ładu. Jako powołany z pięcioprzymiotnikowych wyborów przez całą ludność prezydent miasta Grodna, witam raz jeszcze w tym Wysokim Sejmie — Polskę i Jej rycerzy. Grodno, 1 maja. Prezydent E. Listowski.

ZABRALI „TROCHĘ" CUDZEJ WŁASNOŚCI. W syonistycznym „Nowym Dzienniku" czytamy: „Prusacy jedną(!) Miss Cambel niewinnie zamordowali w tym samym okresie, kiedy w ogniu huraganowym na polach Szampanii codziennie dziesiątki tysięcy młodych, kwitnących młodzieńców padało. Prusacy trochę(!!) przywłaszczyli sobie obcej własności w kwaterunkach za frontem; a co za oburzenie! Protestował cały świat kulturalny.

Więc według „Nowego Dziennika" Prusacy w Belgii zamordowali tylko **jedną** kobietę i „przywłaszczyli sobie" za frontem tylko **„trochę" obcej własności!**

Czy po przytoczeniu tego cytatu potrzeba coś dodawać?

KALENDARZE ROBOTNICZE NA WYCZERPANIU! Towarzysze, pragnący nabyć kalendarze, zechcą zgłaszać zamówienia do Administracyi „Naprzodu", Kraków, Dunajewskiego 5. Cena egzemplarza **3 K. 20 h. Dla kolporterów znaczny rabat.**

DZIŚ PO RAZ PIERWSZY WYSTAWIA
kinoteatr „Sztuka", przy ul. św. Jana 6
arcydzieło słynnej wytwórni „Corona"
ZAMACH GADÓW
sensacyjny dramat w 5 aktach, niebywałej dotychczas techniki kinematograficznej ponadto
Święto sportowe francusko-polskie
w Lessay, w obecności **gen. Hallera** oraz najnowsze zdjęcia z
konferencyi pokojowej.

Niemcy zmiażdżone!

Warunki pokoju, podyktowane Niemcom przez koalicyę.

ODCZYTANIE TRAKTATU.

Wiedeń. (B. K.) Kor. „Lokalanzeiger" donosi z Wersalu: O godzinie drugiej po południu zaczęli się zjeżdżać delegaci na **uroczyste wręczenie preliminarza pokojowego.** Delegatów niemieckich wprowadził do sali pułkownik Henry. Wszedłszy do sali delegaci niemieccy **ukłonili się delegatom koalicyi,** którzy powstali z miejsc i uroczyście odpowiedzieli na ukłon delegatów niemieckich.

Clemenceau wygłosił następnie przemówienie, w którem **powiedział, że warunki pokoju są ciężkie, są one jednak wynikiem wojny, którą Niemcy w okrutny sposób światu narzucili.**

Brockdorff Rantzau **odpowiedział po niemiecku.** Każde zdanie jego przemówienia **tłomaczyli tłomacze na język angielski i francuski.** Brockdorff-Rantzau oświadczył, że nie tylko Niemcy sami ponoszą winę za wybuch wojny. Po obu stronach były okrucieństwa i nadużycia i tarcza żadnego narodu nie pozostała czystą.

Przemówienie swe zakończył hr. Brockdorff-Rantzau słowami: **Przyjmuję traktat z dobrą wolą przestudyowaniu** wszystkich warunków i w nadziei, że będziemy mogli go podpisać. O godzinie 4-tej po południu delegaci niemieccy opuścili salę.

OGÓLNE GRANICE NIEMIEC.

Ustęp II. dotyczy granic Niemiec. Granice Niemiec ustalone są w dwóch artykułach. Pierwszy traktuje o właściwych Niemcach, drugi o Prusach.

Granice Niemiec ustalone w preliminarzu pokojowym przedstawiają się jak następuje:

Od strony Belgii: Północno-wschodnia granica obszaru Moresnet, linia na wschód od okręgu Euten, na zachód od okręgu Mont Jois (stara granica) na północny wschód i na wschód od okręgu Malmady aż do Luksemburga.

Granica Niemiec od strony Luksemburga identyczna z granicą z roku 1914.

Granica Niemiec od strony Francyi: granica z lipca roku 1870 **od Luksemburga aż do granicy szwajcarskiej** (przyczem granicą cłową jest granica zagłębia Saary).

Od strony Szwajcaryi pozostaje obecna granica.

Granica Niemiec od strony Austryi: Granica z roku 1914 aż do granicy państwa Czecho-Słowacyi.

Granica od strony Czecho-Słowacyi: Granica z roku 1914, **granica między Czechami a Śląskiem aż po wystercząjący kąt na wschód od Neustadt (Prądnik).**

GRANICA NIEMIEC OD STRONY POLSKI.

Linia graniczna między nowem państwem polskiem z jednej strony, a wschodniemi Prusami z drugiej strony i linia graniczna między wschodniemi Prusami a Litwą, są o tyle w szczegółach ustalone, że nie będą pozostawione komisyom granicznym, celem uregulowania na miejscu.

Granica Niemiec, od strony Polski wychodząc, przebiega **na wschód od Niemodlina** (po niemiecku Falkenberg), **między Górnym a środk. Śląskiem, na zach. od granicy Poznańskiego granica biegu Baryczy,** między okręgiem **Góra** i **Głogowskim,** granica między **Lesznem a Wschową** na południowy zachód od **Kopanicy** (Kornitz), na zachód od Zbąszyna (północny kraniec Jeziora Chłopskiego — Clopsee) granica między **Skwierzyną a Międzychodem,** granica między **Wieleniem a Czarnkowem,** na zachód i na północ od **Piły,** linia przechodząca 8 km. na zachód od linii kolejowej **Piła-Chojnice,** na zachodni północny zachód od **Chojnic,** granica między **Chojnicami a Człuchowem,** granica **Prus zachodnich** aż do miejsca, położonego w oddaleniu 8 km na południowy wschód od Lęborka, na wschód i na północny wschód od **Hochenfelds-Chottszów,** wybrzeżem morza **Bałtyckiego,** na północ i na północny wschód od **Chottszowa.**

GRANICA PRUS WSCHODNICH.

Wybrzeże morza **Bałtyckiego** na północ od **Przebrna,** łuk nad kanałem **Elbląga,** bieg **Nogatu, Wisły,** południowa granica okręgu **Kwidzyńskiego, od Susza** (Rosenberg).

GRANICA MIĘDZY WSCHODNIEMI A ZACHODNIEMI PRUSAMI.

Granica między **Ostródą (Osterode)** a **Niborkiem bieg rzeki Skotawy i Nidy,** na północ od **Białut,** stara rosyjska granica aż do punktu na zachód od **Smolników,** bieg **Niemna, Skierwiet:** od delty aż do zatoki **Kurońskiej,** przecina granice **Kurońskiej mierzei** (Kurische Nehrung), 4 km. na południowy zachód od **Nidden.**

Granica między Niemcami a Danią i **część granicy między Prusami wschodniemi a Polską pozostawiona jest rozstrzygnięciu plebiscytu.**

PLEBISCYT DLA POŁUD. I PÓŁNOCNEJ GRANICY PRUS WSCHODNICH.

Odnośnie do **plebiscytu dla południowej i północnej granicy Prus wschodnich** zarządza się, że **pierwsze głosowanie ma nastąpić w rejencyi olsztyńskiej, między południową granicą wschodnich Prus, a północną granicą okręgu rejencyi olsztyńskiej,** na obszarze, zakreślonym następującemi liniami granicznemi: **linia, dotykająca wschodnich i zachodnich Prus, aż do połączenia się z linią graniczną między okręgami oleckim i węgoborskim, następnie linia graniczą od Olecka aż do jej połączenia się z obecną granicą państwa.**

Drugi plebiscyt nastąpi w okręgach **sztumskim** (Stuhm) i suskim (Rosenberg) i w **częściach okręgu malborskiego i kwidzyńskiego,** położonych na wschód od Wisły. W każdym z obu wypadków **będą musiały wojska niemieckie i urzędy w przeciągu 15 dni po zawarciu pokoju opuścić kraj. Obszary te będą oddane pod pieczę komisyi pięciu członków, którzy będą zamianowani przez pięć państw sojuszniczych i sprzymierzonych.**

Komisya ta będzie miała za zadanie przeprowadzić wolne, tajne i sprawiedliwe głosowanie. Zaproponuje ona następnie pięciu mocarstwom linię graniczną i ukończy swoje prace, gdy nowa granica będzie ustalona, a nowe władze wprowadzone.

WSCHODNIE PRUSY BĘDĄ MIAŁY WOLNY DOSTĘP DO WISŁY I PRAWO PEŁNEGO UŻYWANIA WISŁY.

Północno-wschodni skrawek wschodnich Prus w okolicy Kłajpedy ma być odstąpiony państwom sprzymierzonym. Niemcy zgadzają się przyjąć tę regulacyę, potrzebną ze względów na narodowość mieszkańców (Litwinów pruskich).

GRANICE GDAŃSKA

będą przez komisyę, która ma być zamianowana w przeciągu sześciu miesięcy po zawarciu pokoju, ustalone. **Komisya ta będzie się składała z trzech przedstawicieli państw koalicyi i sprzymierzonych i po jednym przedstawicielu Niemiec i Polski.**

SPRAWA BELGII, LUKSEMBURGU I FRANCYI.

Ustęp III. postanawia, że **Niemcy mają się zgodzić na zniesienie traktatu z roku 1839, na mocy którego Belgia została uznana za neutralną.** Odnośnie do Luksemburga, **odwołują Niemcy wszystkie swoje traktaty i konwencye z W. Ks. Luksemburskiem i uznają, że Luksemburg od 1 stycznia 1919 przestał być częścią niemieckiego związku celnego.**

Odnośnie do **lewego brzegu Renu** zarządza traktat, że **Niemcy na terytoryum przynajmniej 50 kilometrów na wschód od Renu nie będą mieli prawa budować żadnych fortyfikacyi.** Na tem terytoryum nie wolno Niemcom **ani stale, ani czasowo utrzymywać wojska, ani też instytucyi, służących do ułatwienia mobilizacyi.**

Jako rekompensatę za zniszczenie kopalń we Francyi północnej i jako zapłatę na rachunek odszkodowania, odstąpią Niemcy Francyi w pełne posiadanie zagłębie Saary ze wszystkimi środkami i urządzeniami. Będzie ono oszacowane przez komisyę i włączone do sumy odszkodowania. **Po latach 15 nastąpi plebiscyt w celu wysłuchania życzenia ludności co do przynależności państwowej.**

KOLONIE NIEMIECKIE I OGRANICZENIE ARMII.

Ustęp IV dotyczy **politycznej rekonstrukcyi terytoryów pozaeuropejskich, zawiera ogólną rezygnacyę Niemiec z zagranicznych kolonii i praw, przyznaje Anglii protektorat nad Egiptem, znosi akt z Algeziras.**

Ustęp V. zawiera **wojskowe morskie i aeronautyczne warunki i ogranicza rozmiary niemieckiej armii i floty, znosi powszechną służbę wojskową w Niemczech jako pierwszy krok do** ogólnego rozbrojenia.

Wedle ustępu VII.

MA SIĘ ZAŻĄDAĆ OD RZĄDU HOLENDERSKIEGO WYDANIA BYŁEGO CESARZA WILHELMA.

Utworzony będzie **osobny trybunał,** do którego będzie należeć **po jednym sędziu z każdego z pięciu wielkich mocarstw.** Trybunał, kierując się najwyższemi zasadami międzynarodowej polityki, **będzie miał obowiązek orzec wszelką karę, którą uzna za odpowiednią.**

W ustępie

O ODSZKODOWANIU WOJENNEM

powiedziano:

Państwa ententy i sprzym. **czynią Niemcy odpowiedzialnemi za wszystkie straty, jakie powstały wskutek wojny. Ogólna suma odszkodowania przekroczy może zdolność płacenia Niemiec. Niemcy biorą na siebie odszkodowanie wszystkich szkód, wyrządzonych osobom cywilnym,** a które są określone w siedmiu kategoryach. **Ogólne odszkodowanie,** do zapłacenia którego będą Niemcy zobowiązani, a które podpada pod tych siedm kategoryi, **ustalonem będzie najpóźniej do maja 1921 roku.** Oprócz tego **mają Niemcy zwrócić aliantom zabraną gotówkę i niektóre przedmioty, które mogą być rozpoznane.**

Jako pierwszy krok w kierunku odbudowy **mają Niemcy w przeciągu dwóch lat zapłacić 20 miliardów marek w złocie, towarach, okrętach i w innej formie.** Komisya odszkodowawcza **ma zbadać niemiecki system podatkowy.**

Odnośnie do niemieckiej floty handlowej uznaje rząd niemiecki prawo aliantów do zwrócenia im (Ersatz) **wszystkich ich okrętów, tona za tonę, klasa za klasę, podobnie też i okręty** rybackie, jakie w czasie wojny bądź to zostały zniszczone, bądź też uszkodzone. Mianowicie **wszystkie niemieckie okręty handlowe o pojemności 1600 ton i wyżej, połowę okrętów od 1600 do 1000 ton, czwartą część wielkich okrętów rybackich i innych okrętów rybackich. Te okręty mają być w przeciągu dwóch miesięcy wydane.** Rząd niemiecki zgadza się na to, że **w przeciągu najbliższych lat wybuduje na rachunek koalicyi okrętów handlowych o łącznej** pojemności 200.000 ton.

Ustęp XIV.wylicza **gwarancye jakie przysługują aliantom co do wypełnienia warunków traktatu** pokojowego. **Niemieckie terytoryum na zachód od Renu i przyczółki mostowe będą przez wojska sojusznicze i sprzymierzone obsadzone przez lat 15.** Jeżeli Niemcy wypełnią warunki traktatu, wówczas będą opróżnione te terytorya, między innemi przyczółek mostowy Kolonia, **po pięciu latach, wszystkie inne terytorya, między innemi przyczółek mostowy Koblencya, będą opróżnione po latach 10,** reszta zaś, między innemi przyczółek mostowy Moguncya, **będzie opróżniony po latach 15.**

Jeżeli międzysojusznicza komisya odszkodowań uzna, **że Niemcy nie dopełniły w przeciągu lat 15 zobowiązań, wówczas całe wspomniano terytoryum będzie ponownie obsadzone.** Jeżeli do lat 15 Niemcy wypełnią warunki wówczas armie okupacyjne będzie natychmiast wycofaną.

GRANICE CZECHO-SŁOWACYI.

Wiedeń. (PAT) B. kor. donosi w Wersalu: Księga, zawierająca warunki pokoju, drukowana w języku francuskim i angielskim **obejmuje 206 stronnic i 440 artykułów.** Granice między Austryą a Niemcami ustanawia punkt V. Granica przebiega według stanu z dnia 3 sierpnia 1914 od Szwajcaryi do Czecho-Słowacyi, której granice obecnie wyznaczono.

Punkt VI ustala granica Czecho-słowacyi jak następuje: Granica z dnia 3 sierpnia 1914 między Niemcami a Austryą od miejsca zetknięcia się ze starą granicą administracyjną, która oddzielała Czechy od prowincyi Górnej Austryi **aż do północnego cypla dawnej prowincyi Śląska austryackiego,** mniej więcej 8 km. od Neustadt (Prądnik).

WRAŻENIE W NIEMCZECH.

Berlin. (Telegr. wł.) Traktat pokojowy wywarł na delegatach niemieckich przygnębiające wrażenie. Jeden z polityków niemieckich oświadczył co następuje: **Układ pokojowy jest wyrokiem śmierci dla Niemiec. Mimo to nie powinniśmy zrywać rokowań.** Musimy zabiegać o uzyskanie pewnych zmian. Dlatego zrazu **odsbywać się będą rokowania,** choć niewiadome, czy wydadzą one skutek.

USTĘPSTWA NA RZECZ AUSTRYI ZA NIEPRZYŁĄCZENIE SIĘ DO NIEMIEC.

Wiedeń (PAT). „N. Fr. Presse" donosi: **Główna** komisya zgromadzenia narodowego odbyła **posiedzenie,** które było **poświęcone udzieleniu**

dyrektywy dla delegatów austryackich, wezwanych do przybycia przez koalicyę na konferencyę pokojową. Z wywodów Bauera wynika, że **istnieje możliwość rokowań między delegatami austryackimi a koalicyą, nawet w tym wypadku, gdyby koalicya nie zgodziła się na przyłączenie niemieckiej Austryi do Niemiec.** Bauer zawiadomił, że przed 14 dniami szef misyi wojskowej angielskiej, pułkownik Kuninshan oznajmił mu, że **państwa koalicyjne byłyby gotowe dać Austryi daleko idące koncesye terytoryalne, gospodarcze i finansowe, oraz aprowizacyjne, gdyby niemiecka Austrya zrzekła się przyłączenia do Niemiec.**

GŁOS POKONANEGO.

Hr. Brockdorff-Rantzau, przedstawiciel Niemiec, w historycznej chwili otrzymania warunków pokoju, powiedział między innemi:

Wiemy, że siła armii niemieckiej jest złamana. **Znamy natężenie nienawiści, z którą się tutaj spotykamy i przychodzimy wysłuchać wymagań, podyktowanych przez zwycięzców,** którzy zarówno każą nam, jako zwyciężonym ponieść koszta, jak też będą się starać ukarać nas jako winnych. Uczyniono Belgii krzywdę i chcemy ją naprawić, lecz o ile idzie o samo prowadzenie wojny, to nietylko jedne Niemcy dopuściły się błędów.

Trzeba było aż 6 miesięcy, abyśmy się dowiedzieli o waszych warunkach pokojowych. Bezsprzecznie, że zbrodni popełnionych w czasie wojny nie da się rozgrzeszyć, lecz zostały one popełnione w czasie zapasów o zwycięstwo w trosce o ochronę egzystencyi narodowej i w natężeniu uczuć, które zamącały całą świadomość narodów.

Zasady prezydenta Wilsona stały się obowiązujące dla obu stron prowadzących wojnę, tak dla nas, jakoteż i was i dla waszych sprzymierzeńców. Zasady te żądają od nas ciężkich ofiar zarówno pod względem narodowym, jak i ekonomicznym, lecz podstawowe prawa święte dla wszystkich narodów są przez ten traktat zastrzeżone. Istnieje świadomość święta, której żaden naród nie może bezkarnie naruszyć (o tem Niemiec mówi! — R.) Znajdziecie nas gotowych do zbadania na tej podstawie preliminaryów pokojowych, które nam przedkładacie — zbadania z stanowczą chęcią do odbudowania wraz z wami tego, co zostało zburzone, do naprawienia popełnionego zła.

Naród niemiecki gotów jest przyjąć ciężkie przeznaczenie, byle tylko nie została naruszoną podstawa pokoju, co do której zapadła już zgoda.

Zbadany dokument wręczony nam w dobrej wierze i w nadziei, że ostatecznym rezultatem naszego zejścia się tu będzie podpisanie przez nas wszystkich traktatu.

PAŃSTWA DYKTUJĄCE TRAKTAT NIEMCOM.

Paryż. (PAT) Radiotelegram stacyi warszawskiej: **Traktat pokojowy z Niemcami** zaczyna się wyliczeniem wszystkich państw, w imieniu których jest on dyktowany Niemcom. Występują w nim zatem Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Francya, Włochy i Japonia. Jako mocarstwa sprzymierzone oraz ich sojusznicy Belgia, Boliwia, Brazylia, Chiny, Kuba, Equador, Grecya, Guatemala, Haiti, Hedżas, Honduras, Liberia, Nikaragua, Panama, Peru, Polska, Portugalia, Rumunia, Serbia, Chorwacya, Siam, Czecho-Słowacya i Urugwaj.

PADEREWSKI ŚWIADKIEM WRĘCZENIA TRAKTATU.

Wiedeń. (PAT) B. Koresp. donosi z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu, na którem wręczono warunki pokojowe delegatom niemieckim, **był także obecny prezydent polskich ministrów Paderewski.**

NIEMCY MAJĄ 14 DNI DO NAMYSŁU.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi: Protokół przedłożony członkom konferencyi pokojowej przewiduje **termin 14-dniowy na pisemną odpowiedź niemiecką.** Osobny termin będzie później wyznaczony na przyjęcie traktatu. Z protokółu wynika, że nad wszystkiemi kwestyami, a więc także i nad kwestyami terytoryalnemi dopuszczalną jest dyskusya.

AMERYKA I ANGLIA GWARANTUJĄ FRANCYI POMOC W RAZIE ATAKU NIEMIEC.

Wiedeń. (PAT) B. koresp. donosi z Paryża: Reuter donosi: Oprócz gwarancyi, wymienionych w traktacie pokojowym zobowiązali się prezydent St. Zjedn. Ameryki i prezydent ministrów Wielkiej Brytanii **zaproponować senatowi St. Zjedn., względnie parlamentowi angielskiemu zawarcie układu,** który będzie wymagał aprobaty rady związku narodów, w którym państwa te **zobowiążą się pospieszyć Francyi natychmiast z pomocą, gdyby Francya miała być narażona na północny atak ze strony Niemiec.**

Zacięte walki na frontach.

Galicya wschodnia: Ukraińcy próbują kontrofenzywy, zwłaszcza pod Lwowem. Po ściągnięciu rezerw zaatakowali nasze pozycye w różnych miejscach. Na północnym odcinku Lwowa **silny oddział ukraiński uderzył na Grzędę** (koło Dublan), zmuszając naszą załogę do cofnięcia się po zaciętej walce. **Kontratakiem nasze oddziały odzyskały całą pozycyę.** Na południe od Lwowa **Ukraińcy wdarli się do naszych przednich pozycyj pod Pasiekami Zubrzyckiemi, ale wyparł ich nasz kontratak.** Nie udał się również atak ukraiński pod Chyrowem.

Wołyń: Ukraińcy ostrzeliwali Bełz i Ostrobuż. Po zebraniu wielkich sił **w okręgu Uhrynowa—Wareża Ukraińcy zaatakowali nasze linie obronne na północ od wsi Zubże, Oszezew i Dołhobyczów.** Po trzykrotnem odparciu nieprzyjaciela **nasze oddziały musiały pod naporem kilkakrotnie przeważających sił ukraińskich opuścić Zubże i Oszczew.** Zacięta walka trwa.

Litwa i Białoruś: Na wschód od Wilna zajęły oddziały nasze Słobódkę. Nieprzyjaciel cofa się wzdłuż kolei do Smorgoń. Nasze oddziały przeprawiają się przez Wilię.

Zwycięstwo socyalistów w wyborach w Wiedniu.

W wyborach do Rady gminnej Wiednia, do przedstawicielstw dzielnicowych i do sejmu dolno-austryackiego **socyaliści odnieśli decydujące zwycięstwo.** Na 68 posłów sejmowych **z Wiednia wybrano 44 socyalnych demokratów,** 19 chrześcijańsko-społecznych, 3 Czechów i 2 narodowców niemieckich. Cały sejm na 120 posłów **ma 64 socyalnych demokratów,** 45 chrześcijańsko-społecznych. Prasa rządowa stwierdza, że ludność oddała głosy prawie wyłącznie dwóm partyom, socyalno-demokratycznej i chrześcijańsko-społecznej. W ten sposób ludność oświadczyła się za socyalną polityką w dwóch krańcowych formach: socyalno-demokratycznej i chrześcijańsko-socyalnej. Wynik wyborów **dał ostateczne zwycięstwo myśli społecznej nad indywidualną, zwycięstwo socyalizmu nad kapitalizmem.**

Uroczyste powitanie wojsk polskich w Grodnie.

Z dłuższej korespondencyi z Grodna drukowanej w warszawskiej „Gazecie Polskiej" wyjmujemy następujące charakterystyczne ustępy:

„Właściwe święto (powitania wojsk polskich) naznaczono na dzień 29-ty kwietnia. Od rana miasto wspaniale udekorowane, sklepy zamknięte, tłumy ludzi na ulicach. O 11 na placu Batorego (dawny Paradny) odbyła się msza polowa w obecności generała Falewicza ze sztabem, przedstawicieli miasta, związków i korporacyi, **przedstawicieli żydów i Białorusinów.** Po mszy nastąpiły mowy powitalne: przemawiał rabin, składając zapewnienie lojalności żydów względem władz polskich, prezydent miasta, przedstawicielka Koła Polek, przedstawiciele ludu tamtejszego, robotników, mieszczan.

Po przemówieniach odbyła się pierwsza parada wojsk polskich w Grodnie. Defilowała więc spieszona **jazda tatarska** dywizyi litewsko-białoruskiej, dalej batalion 33 p., batalion „Obrony kresów", batalion etapowy krakowski, wreszcie kompania **pułku białoruskiego,** który, na zasadzie specyalnej umowy z naszemi władzami wojskowemi powstał w Grodnie i zachowując swoją wewnętrzną organizacyę, przeszedł pod rozkazy dowództwa twierdzy.

W ciągu dnia odbyły się przyjęcia dla oficerów i raut w Zamku dla oficerów i żołnierzy. Na obu uroczystościach mowom i toastom końca nie było.

Charakterystycznem było przemówienie przedstawicieli Białorusinów, którzy w swym języku zapewniali, że oczekują od sejmu polskiego i armii uszanowania ich dążeń narodowych; w końcu pili zdrowie Polski i zdobywcy Wilna „papa Piłsudskawo". Mowy przerywane były oklaskami i wiwatami. Grano hymny polski i francuski — owacyom i toastom końca nie było.

Uchwalono wysłać ze starego polskiego miasta Grodna depesze do Naczelnika Państwa z podziękowaniem za odebranie ziemi grodzieńskiej od okupanta.

Wesoło i radośnie świętowało stare Grodno wejście wojsk polskich i zrzucało z siebie kajdany półtorawiekowej niewoli".

1 Maja w Polsce.

W **RZESZOWIE.** Wszystkie warsztaty, fabryki, przedsiębiorstwa i kolejarze w dniu tym wstrzymali się od pracy, nawet sklepy w dniu tym były pozamykane, tylko drukarnia Arvaya była czynną.

Rano o godz. wpół do 7 muzyka kolejarzy odegrała pobudkę po ulicach miasta. O godz. 10 rano przed organizacyą kolejarzy uformował się olbrzymi pochód skąd z czerwonym sztandarem i muzyką na czele podążył na zgromadzenie na plac „pod kasztanami", który zamienił się w krótkim czasie w morze głów. Po odegraniu „Jeszcze Polska nie zginęła", zagaił zgromadzenie tow. Gąsior. Do prezydyum wybrano tow. Krwawicza, na zastępcę tow. Książka. Referowali tow. Kandziński, tow. Krwawicz i tow. dr Pelzling. Po uchwaleniu rezolucyi majowej pochód ruszył pod pomnik Kościuszki, gdzie do zgromadzonych przemówił tow. Lew W. i tow. Krwawicz. Stąd ruszył pochód pod lokal organizacyi kolejarzy, gdzie się następnie rozwiązał. Wieczorem odbyła się zabawa. Nastrój był poważny i świąteczny.

PRZEMYŚL. Święto majowe było u nas dowodem wyższego stopnia uświadomienia klasowego proletaryatu. Zarówno na kolei (prócz ruchu) jak i we wszystkich pracowniach wojskowych i prywatnych praca w zupełności spoczęła a wielotysięczny tłum robotników i robotnic zapełnił olbrzymią salę i wszystkie korytarze domu robotniczego, gdzie pod przewodnictwem tow. Teluka i Kowalskiego odbyło się uroczyste zgromadzenie. Przemawiali: tow. dr. Dorcsz, Szlam, Akslerowa, Stażowski i poseł dr **Lieberman.** Po zgromadzeniu uformował się pochód, w którym mimo ulewnego deszczu z górą **4.000 ludzi** udział brało. W pochodzie uczestniczyła muzyka kolejarzy, za którą podążały organizacye zawodowe, sekcya kobiet, robotnicy żydowscy itd. Wśród śpiewu pieśni rewolucyjnych pochód przeszedł przez śródmieście, poczem z magistratu, z którego okien w czasie przemówienia powiewał czerwony sztandar, przemówił krótko poseł tow. dr Lieberman.

Wieczorem odbył się przy współudziale artystów teatru polskiego wieczór muzykalno-wokalny w Domu robotniczym.

Przebieg święta majowego udowodnił raz jeszcze, że Przemyśl był i jest twierdzą socyalistyczną.

W JAROSŁAWIU odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w Parku miejskim. Zagaił tow. Majlich, przewodniczył tow. Kajzer. Po referacie posła tow. Łańcuckiego, uchwalono rezolucyę tow. Pyzika, stwierdzającą międzynarodową solidarność polskiej klasy robotniczej z proletaryatem całego świata w walce z kapitalizmem. Następnie uformował się kilkutysięczny pochód, który podążył pod lokal stowarzyszenia, gdzie po przemówieniu tow. posła Łańcuckiego zgromadzenie zakończono.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne dane przez tut. scenę robotniczą. Po przedstawieniu toczyła się ożywiona zabawa towarzyska.

W IWONICZU w święto 1 maja odbyło się w sali Stowarzyszenia zgromadzenie ludowe. Przewodniczył tow. Zaręba, referował tow. Suska. Uchwalono rezolucyę wzywającą do zaprzestania walk bratobójczych na frontach bojowych i stwierdzającą konieczność wspólnej akcyi proletaryatu całego świata w celu urzeczywistnienia trwałego pokoju.

Okrzykami na cześć B. P. S. i 1 maja po odegraniu przez muzykę miejscową **Czerwonego Sztandaru** zgromadzenie zakończono. **Pochód** nie odbył się z powodu wielkiego deszczu. Wieczorem odbyła się zabawa we willi „Pod piaskową skałą".

KROSNO. W dniu 1 maja robotnicy powiatu obchodzili uroczyste święto. Od pracy wstrzymały się wszystkie kopalnie, warsztaty i rafinerye z całego zagłębia. Pochodem udali się: towarzyszki i towarzysze na miejsce zgromadzenia. Mowy wygłosili tow. Sołtysik, tow. Wojtowicz, tow. Klatka, tow. Markiewicz, tow. Kozłowska, tow. Urba i tow. Batko. Robotnicy domagają się reform od Sejmu, ubezpieczenia na starość, ochrony kobiet i solidarności międzynarodowej.

Z NOWEGO SĄCZA piszą nam: Do artykułu sprawozdawczego z obchodu 1 maja w N. Sączu zakradła się bardzo niemiła omyłka, albowiem jednym z profesorów gimnazyalnych, mieszkających za studentami, nie był p. Komar, jak to podaliśmy w korespondencyi, lecz p. Janik co niniejszem prostujemy.

W KIELCACH w święto majowe zebrali się robotnicy w teatrze „Apollo“ skąd po krótkiem przemówieniu tow. Kosińskiego udali się w pochodzie na Rynek, gdzie odbył się wielki wiec. Przemawiali tt. Sobierajski, Partyka, Zakrzewska i inni. Następnie przy dźwiękach muzyki i śpiewu pieśni rewolucyjnych, zgromadzeni udali się w pochodzie na plac P. Maryi, gdzie po krótkich przemówieniach i odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru zgromadzenie rozwiązało się. Wieczorem staraniem zespołu Artystycznego Klubu robotniczego odbyło się przedstawienie dla robotników. Odegrano sztukę „Tamten“ (Zapolskiej), pod kierownictwem artystycznym tow. W. Trenkiewicza.

Posiedzenie Rady Robotniczej P. P. S.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady robotniczej pod przewodnictwem tow. **Jaworskiego.**

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza tow. **Jasińskiego,** tow. **Pankiewicz** zdał sprawozdanie z czynności komisyi weryfikacyjnej. Przedłożone wnioski jak i wybory z grupy inteligencyi Rada zatwierdziła, poczem tow. **Rendel** złożył sprawozdanie kasowe.

W dyskusyi, w której zabierali głos tt. poseł **Dr. Bobrowski,** Dr **Rosenzweig, Polewka,** podnoszono konieczność płacenia podatku partyjnego przez jaknajszersze masy towarzyszy. Partya otrzymała w Krakowie **20 tysięcy głosów,** zaś liczba opłacających podatek partyjny nie odpowiada sile Partyi.

W rezultacie uchwalono następujący wniosek tow. Dra **Rosenzweiga:** Rada robotnicza uchwala urządzić w dniu 1 czerwca **czerwoną niedzielę“ dla jednania członków Partyi.**

Na członka Partyi przyjętym być może ten, kogo polcei któryś towarzysz znany osobiście członkom Wydziału R. R. względnie organizacyi dzielnicowej. Członków Partyi przyjmuje Wydział R. R. na swym tygodniowym posiedzeniu. Rada Robotnicza zwraca się do zarządów grup zawodowych o wciągnięcie wszystkich członków org. zawodowej do organizacyi politycznej dla ustalenia charakteru i zaznaczenia jednolitości politycznej naszych organizacyi zawodowych a zarazem ustalenia i umożliwienia wspólnej akcyi.

Następnie obradowano nad sprawą zwalczania lichwy i paskarstwa, jakoteż stanowiska **R. R.** w kwestyi Straży Obywatelskiej. W dyskusyi zabierali głos tt. Haecker, Jaroszewski, Gazur, Heuberger i w. in. Mowcy oświadczyli się **za rozwiązaniem Straży Obywatelskiej.**

Straż Obywatelska powołaną została do życia tymczasowo w chwili przewrotu, dla ewentualnego utrzymania porządku w momencie likwidacyi władz austryackich a przejmowania ich przez czynniki polskie. Dziś poslkie władze bezpieczeństwa funkcyonują normalnie a **zmuszanie ogółu obywateli do czynności policyjnych** bez względu na to czy mają w tym kierunku zdolności lub nie, **staje się jakimś monstrum,** nie spotykanem w żadnym innym kraju i państwie.

Zważywszy, że służba przy Straży Obywat. **naraża** obywateli na niebezpieczeństwo **utraty zdrowia, życia** wreszcie na niszczenie obuwia, odzienia i t. d. za co **odpowiedzialności nikt brać nie chce.** — powszechnem się staje przekonanie, że instytucya Staży Obywatelskiej musi zostać zlikwidowaną.

Stosowanie przymusu i kar do robotników **za niestawienie się do służby jest nieuzasadnionem, niesłusznem,** albowiem **obowiązek pełnienia Straży Obywatelskiej nie obejmuje wszystkich obywateli.**

Rada Robotnicza stoi na stanowisku poprzedniej swej uchwały a klub r. socjalistycznych na najbliższem posiedzeniu Rady miasta, wniesie wniosek **o rozwiązanie Straży Obywatelskiej.**

Następnie tow. Jasiński odczytał pismo Komitetu walki z lichwą, wystosowane do R. R. z propozycyą, by Rada R. wydelegowała swych przedstawicieli do ściślego Komitetu dla zwalczania lichwy.

Na wniosek wydziału wydelegowani zostali: tt. poseł dr. E. Bobrowski, dr. J. Drobner, Bułat, Cezar i Jaroszewski.

Wybrano również Komisyę R. R. z 18 członków dla spraw walki z lichwą i paskarstwem.

W końcu dokonano **wyboru delegatów** na Zjazd R. D. R. w Warszawie. Wybrani: tt. Daszyński, B. Drobner, Klemensiewicz, E. Bobrowski, Misiołek, Czapiński, Moraczewska, Jasiński i Heuberger.

Dalszy porządek dzienny: sprawozdanie z Kongresu i sprawę reformy wyborczej do rad gminnych odroczono do posiedzenia, które się odbędzie w drugą niedzielę 18 b. m.

We wtorek zaś **13 maja** odbędzie się posiedzenie Rady, poświęcone dyskusyi nad rządowym projektem konstytucyi polskiej.

Smutne wieści z prowincyi.

Ze sporej połaci Galicyi środkowej dochodzą niepokojące wieści o groźnych napadach niszczycielskich i rabunkowych **na sklepy żydowskie.**

Jest to objaw — niezmiernie smutny powojennego zdziczenia. W Polsce demokratycznej nie mogą choćby przejściowo, jako **smutne** echo wojny, zagościć **stosunki, przypominające wzory rosyjskie! Obok przeciwdziałania ekscesom przez władze — powinny wystąpić czynniki uspołecznione, a mające kontakt ze wsią z nawoływaniem do opamiętania!**

Żadne rozgoryczenie na choćby najobfitszy udział spekulantów żydowskich w paskarstwie nie zwalnia nikogo od przeciwstawiania się, jak może barbarzyńskim aktom gwałtu.

Obok **decydujących** — samych przez się — **względów ludzkich** — nie wolno spuszczać z oczu, iż w momencie dzisiejszym takie ekscesy są bezsprzecznie i politycznie złowrogie: kompromitują one za granicą w dobie ważenia się spraw polskich opinię co do obywatelskiego wyrobienia ludności polskiej, winią całe społeczeństwo za czyny ciemnych lub awanturniczych żywiołów — zaprzątają wojsko, przeznaczane na zagrożone fronty!

Mnożą się ofiary: to żydzi giną z rąk ekscedentów, to padają ekscedenci od salw wojskowych, to znów żołnierze wśród okazywanego im oporu... **Tak zarysowuje się krwawy plon tego szału! I dalsze szkody i zniszczenia w kraju, gdzie wojna tyle dobytku ludzkiego zniszczyła i niszczy!**

Takie fakty trzeba **starać się uprzedzać za pomocą zwartej czujnej opinii, która i na najciemniejsze żywioły na wsi może przeciet zadziała w sensie hamującym.**

Pocieszanie się tem, że jacyś petlurowcy na Ukrainie na stokroć większą skalę niszczą, czy mordują ludność żydowską — jest pocieszaniem się bardzo wątłem. Społeczeństwo polskie inną mieć musi ambicyę, niż wytykanie — oto większej ciemnoty i większego rozkiełznania... petlurowcom! Nawet łączenie tego argumentu z wywodem, iż syoniści złośliwie alarmują opinię europejską daleko głośniej o każdym ekscesie antyżydowskim w Polsce, niż na Ukrainie lub w bolszewickiej Rosyi, choć tam bywały wypadki niewspółmiernie groźniejsze — nie jest uspokajającem.

Musimy dążyć do tego, ażeby żadne zestawienie z chaosem, czy ciemnotą, panującą na wschodzie, nie mogło się czepiać imienia polskiego.

Jesteśmy **społeczeństwem zachodniem z kultury;** zaniedbania, którym ulegliśmy na tem polu w czas niewoli politycznej, niedostateczne przesiąknięcie kulturą **na wsi,** musimy jak najprędzej wyrównać! A nim to da się uczynić — musimy wszyscy strzedź dobrego imienia Polski.

Niejednokrotnie okazało się, iż jeden z czynników wywołujących ekscesy **antyżydowskie,** tworzą braki aprowizacyjne. Na ten punkt, **zwłaszcza na przednówku,** musi zwrócić uwagę rząd, starając się o równomierny rozdział artykułów najpierwszej potrzeby.

Z miasta i z kraju.

DZIECKO ROBOTNICZE NA WIEŚ. Wojna się kończy ale nędza wojenna wzrasta z każdym dniem. Paskarstwo święci dalej tryumfy, a szeregi bezrobotnych nie zmniejszają się. Ofiarami tego stanu rzeczy są w pierwszym rzędzie **dzieci bezrobotnych.** Wycieńczone głodem, padają dziesiątkami ofiarą, która do ich, urągających najprostszym warunkom hygieny mieszkań zawita. Najwyższy czas aby społeczeństwo zajęło się ratunkiem ginącego, młodego pokolenia.

Dzieci bezrobtnych muszą nadchodzące lato spędzić na wsi, starannie odżywiane i pielęgnowane. Celem zebrania funduszu na kolonie wakacyjne dla nich odbędzie się w niedzielę 11 bm zbiórka uliczna.

Chętni do wzięcia udziału w tej zbiórce zechcą przybyć dziś w piątek 9 maja o g. 7 na zebranie, które się odbędzie w Związku Stow. rob. Dunajewskiego 5, oficyny lewe III. p.

Z SALI KONCERTOWEJ. Koncert Eriki Morini (biuro konc. Bujańskiego) dał dowód, że koncertantka jest rzeczywiście nadzwyczajnością. Zdumiewająca muzykalność pozwala jej na odczucie najsubtelniejszych odcieni utworów, zwłaszcza „temperamentowych“; — klasyczne mniej odpowiadają, jak dotąd, usposobieniu. Dlatego utwory Zarzyckiego i Brahmsa brzmiały najlepiej. Czystość i śpiewność tonu, pociągnięcie smyczka zadziwiają słuchacza. Bardzo delikatny akompaniament dała siostra skrzypaczki.

Publiczność z przewagą młodzieży, zdołała oklaskami nakłonić do naddatków dość niechętną pod tym względem artystkę. **K.**

WIECZÓR MONIUSZKOWSKI. Na zakończenie sezonu koncertowego urządza „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański“ w niedzielę 18 b. m. w sali „Sokoła“ uroczysty koncert ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, ze współudziałem najwybitniejszych artystów naszych, mieszanego chóru Towarzystwa operowego, oraz orkiestry teatrów miejskich pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego.

WIECZÓR BALLAD LEONARDA BOŃCZY, artysty teatru miejskiego im. Słowackiego, odbędzie się w „Kollegium wykładów naukowych“ (Rynek gł. A—B, 39) dziś w piątek, o godz. 5 tej po południu. Wszystkie bilety rozsprzedane.

BACZNOŚĆ PIEKARZE! W niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano w sali Miejskiej Kasy Chorych Dunajewskiego l. 5 odbędzie się **zgromadzenie robotników piekarskich. Sprawy bardzo ważne!** Obecność wszystkich **konieczna!**

Zarząd.

BACZNOŚĆ PRACOWNICY KOLEJOWI! W dniu 11-go maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się wiec pracowników kolejowych z całego okręgu Dyrekcyi krakowskiej przy ulicy Dunajewskiego l. 5. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, każde koło miejscowe niech wyszle swych delegatów. **Koło dyrekcyjne Kraków.**

NIESUMIENNY LEKARZ. Do chorej robotnicy (zajętej w szwalni K. B. K. przy ul. Karmelickiej) wzywano **dwa razy** lekarza **dra M.,** który mimo, że jako lekarz kasowy obowiązany był na koszt Kasy udzielić pomocy chorej, **zażądał** wypłacenia z góry **50 K** honoraryum, czego biedna robotnica uiścić nie była w stanie **i po 8 dniach, nieotrzymawszy pomocy lekarskiej przewieziona została w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie wkrótce zmarła!** Jak się pokazało **nieszczęśliwa chora była na tyfus plamisty i przez 8 dni leżała chora wśród rodziny!** Czy tak ma wyglądać walka z klęską tyfusu plamistego?

CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO „OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO“ zapraszamy w sobotę dnia 10 maja o g. 6-tej wieczorem na zebranie, na którem delegaci przedłożą sprawozdanie z XX zjazdu nauczycielskiego w Warszawie w dniach 14—17 kwietnia odbytego.

POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ odbędzie się we wtorek 12 b. m. o g. 7 wiecz. w Dziekanacie Wydziału Lekarskiego U. J. Tegoż dnia odbędzie się tamże o **g.** 6 pop. posiedzenie Sekcyi III. Okręgowej Rady Lekarskiej.

ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKATURY Z MAŁOPOLSKI przy współudziale delegatów z innych dzielnic Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca w Krakowie w lokalu Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej L. 6. Zgłoszenia o udział w Zjeździe przesyłać należy na ręce kol. Dra Sarapaty w kancelaryi Dra Ostrowskiego przy ul. Szewskiej l. 20 do dnia 30 maja b. r.

PIERWSZA POLSKA MATURA W SZKOLE PODCHORĄŻYCH W ŁOBZOWIE. W dniach 5 i 6 maja odbyła się w szkole wojskowej w Łobzowie ustna matura uczniów, którzy ukończyli ostatni rok tej szkoły, pod przewodnictwem krajowego inspektora, delegowanego przez Radę szkolną krajową Dra Jahnera.

REDAKCYA „WIANKÓW“ zawiadamia, że z powodu strejku w zakładach fototechnicznych II. numer „Wianków“ ukaże się dopiero w drugiej połowie b. m.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY i Opieki nad Wychodźcami mieszczący się przy ul. Krakowskiej l. 12 został z dniem

1 maja utworzony w Tarnowie. Strony przyjmuje się od godz. 9-tej do 2-giej popołudniu.

Urząd pośredniczy bezpłatnie, a do zadań jego należy:

1) pośrednictwo pracy dla wszelkich kategoryi pracowników, poszukujących zarobków tak wewnątrz kraju jak zagranicą;

2) porada przy wyborze lub zmianie zawodu;

3) udzielanie informacyi o krajowych i zagranicznych stosunkach zarobkowych, dostarczenie wychodźcom wiadomości potrzebnych do strzeżenia się przed błędami i wyzyskiem podczas podróży i na miejscu pobytu zagranicą; kontrola treści umów zawieranych z pracownikami sezonowymi przez przedsiębiorców zagranicznych;

4) popieranie reemigracyi, ochrona wychodźców i reemigrantów w granicach kraju;

POKRZYWDZENIE WADOWICKICH KOLEJARZY. Otrzymujemy następującą notatkę: Sto warzyszenie spożywcze „Solidarność" w Krakowie wystarało się dla pracowników kolejowych o nadkontyngentową mąkę i smalec. Dyrekcya krakowska zawiadomiła o tem telegraficznie w dniu 6 kwietnia br. wszystkie składnice i konsumy, aby wysłały po odbiór tych artykułów do Krakowa swoich przedstawicieli. Przy nadchodzących świętach i w ogóle z braku tych artykułów była to rzecz nadzwyczaj dla pracowników kolejowych pożądaną. Niestety! Pan naczelnik w Wadowicach, który zarządza składnicą konsumową na przestrzeni od Kęt do Kalwaryi, nie zajął się tą sprawą wcale a nawet personalu o tem nie powiadomił. Składnica nasza liczy członków 1800.

Może tem postąpieniem chciał naczelnik wadowicki skrzywdzić pracowników, wychodząc z założenia, że „Solidarność" jest stowarzyszeniem „partyjnem". Żądamy bezwarunkowo usunięcia takich zarządców, którzy tylko o swoją kieszeń dbają.

ZMARŁ TOW .WIKTOR BIAŁEK ślusarz w fabryce śrub w Sporyszu. Zmarły był gorącym pracownikiem organizacyjnym i pozostawił szczery żal wśród zorganizowanych towarzyszy. Cześć jego pamięci!

CZARNA MIĘDZYNARODÓWKA. Z N. Sącza piszą nam: Na wiecu sprawozdawczym, zwołanym przez piastowców, posłów Dra Ćwikowskiego i Potoczka, zainterpelował ich tutejszy wojujący klecha, Dr. ks. Cierniak, czy **Sejm zapytywał o przyzwolenie papieża** na odebranie ziemi klasztorom i proboszczom. To bezczelne wystąpienie księdza spotkało się z należytą odprawą ze strony zgromadzonych chłopów. Może p. Dr Ćwikowski przedstawi przywódcom klubowym, jaki jest nastrój wśród chłopów w sprawie reform rolnych. Czarna Międzynarodówka wystąpiła i w czasie obchodu 3 maja. Uroczystość zamieniono na czysto kościelną. Podczas mszy polowej na rynku powiewały sztandary kościelne, cechowe — a z balkonu ratusza, gdzie w dniu 1 maja zwisał robotniczy czerwony sztandar, dziś powiewały dwa biało-żółte, papieskie! Nawet narodowy, biało-czerwony musiał ustąpić miejsca! Czy może kler marzy, aby papierza królem polskim ogłosić? **S.**

ZE SFER KOLEJARSKICH W RZESZOWIE piszą nam: Byłoby pożądane, by naczelnika magazynu towarowego kolejowego **G.** Dyrekcya przeniosła na inne miejsce do popisu. Jest to człowiek, który wszystkich podejrzywa i denuncyuje, skutkiem czego sypią się bezpodstawne rewizye, które nie przynoszą żadnych rezultatów a rozgoryczają do żywego ogół magazynierów. Panu **G.** zwracamy uwagę, że chcąc robić innym zarzuty, trzeba samemu być czystym! Dlatego przy tej sposobności zapytujemy, gdzie się podział wóz, który leżał na rampie a później w magazynie, skąd „ulotnił" się prawdopodobnie do Ciężkowic... A jak się odbywała licytacya wina? Czy wolno sprzedawać w cztery oczy tylko i ile skrzyń zostało rozsprzedanych? A p. K. powinien też stąd ustąpić, gdyż daje się we znaki personalowi. Znana jest jego „dobroć", którą się przysłużył polskim Legionistom w 1917 roku.

Z RUCHU ROBOTNICZEGO. W Jeleniu dnia 21 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem tow. Dyłągi zgromadzenie obywatelskie. Na porządku dziennym były sprawy: Sprawozdanie z działalności radnych 4 koła w radzie gminnej, sprawa budowy cegielni i organizacya. — Referowali tt. Purat i Mżyk. Uchwalono założyć cegielnię i w tym celu wybrano komitet z 7-miu członków dla zajęcia się tą sprawą. O aprowizacyi mówił tow. Oska. Następnie dokonano wyboru nowego naczelnika gminy, którym został tow. Dyłąg Franciszek. Starostwo wybór zatwierdziło.

CELEM REJESTRACYI I USTALENIA PRETENSYI OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO do Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu, zwróciła się P. K. O. w Warszawie do właścicieli kont czekowych i książeczek rentowych oraz oszczędnościowych P. K. O. w Wiedniu z wezwaniem o nadesłanie ostatnich wyciągów kontowych wzgl. numerów i stanu książeczek rentowych.

Obecnie P. K. O. w Warszawie przystępuje do ostatecznego zestawienia zgłoszonych należności i uprasza interesowanych o nadesłanie potrzebnych w tej sprawie szczegółów w możliwie krótkim czasie.

Zwlekanie w załatwieniu tych spraw przez zainteresowanych może ich narazić na straty, gdyż P. K. O. w Warszawie na nadesłanie niezgłoszonych jeszcze ostatnich wyciągów kontowych wzgl. numerów i stanu książeczek rentowych oraz oszczędnościowych P. K. O. w Wiedniu zbyt długo czekać już nie może.

I. WALNY ZJAZD ZJEDNOCZENIA POLAKÓW WYZN. MOJŻ. wszystkich ziem polskich w Warszawie. Otrzymujemy następujący komunikat: Przypominamy, że w dniu od 10—12 maja br. odbędzie się I. Walny Zjazd Zjednoczenia Polaków wyzn. mojż. wszystkich ziem Polskich. Zgłoszenia na Zjazd napływają bardzo licznie. Zgodnie z programem Zjazdu dnia 10 maja odbędzie się narada nad redakcyą statutu Zjednoczenia — tym samym uczestnictwo nie jest związane z podpisem załączonych do zaproszeń kart zwrotnych.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Piątek: Leonard Bończa, art. dram. teatru m. Wieczór ballad (o godz. 5 popoł.).

Sobota: prof. dr Józ. Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.).

Początek o godz. 7 wieczorem.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Nieboska komedya".

Sobota: „Wygnany Eros".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek: „Dzwony z Corneville".

Sobota: „Klub kawalerów".

Najsilniejsze
bóle głowy i migrena
ustają natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY
Wyrób farm. lab. **„Ap. Kowalski" Warszawa.** Żądać w aptekach i składach aptecznych. — Główny skład w hurtownym składzie aptecznym w Warszawie M. Goldberg i A. Selecki, Senatorska 6.

Baczność! Baczność!
Pierwsza polska
chem. pralnia i artyst. farbiarnia
„Czystość"
przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab itp. do chem. czyszczenia i art. farbowania. Wykonuje w jak najkrótszym terminie. (Do żałoby w 24-ch godzinach).
FILIE:
ul. Sławkowska 23, ul. Sebastyana 3, ul. Długa 27, Podgórze, ul. Kalwaryjska 5, ul. Koletek 9 (Centrala)

Nakładem Księgarni Leona Frommera w Krakowie wyszło
FROMMER HIPOLIT:
O upaństwowieniu lasów
Cena K 8·80, z przesyłką pocztową K 11·—.

Kaszel, chrypkę, duszność
usuwają
„Belgijskie pastylki" z kogutkiem
aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy.
Sprzedaż w aptekach i drogueryach.

Kręgarza
pod dobrymi warunkami na stałe przyjmę zaraz. **Rudolf Schott**, Fabryka pieców szamotowych w Bielsku.

Stróża żonatego
za dopłatą poszukuje się zaraz. Wiadomość u gospodarza domu ul. Dajwór Nr 20.

Potrzebny zdolny
czeladnik szewski
zaraz. Zgłoszenie Jan Weigel, Św. Marka 21.

Warsztaty szewskie Związku gospodarczego Kraków, Wielopole 20, poszukują czeladników szewskich do nowych robót.

Potasz
kupię w każdej ilości.
Łaskawe oferty z podaniem ceny i siły procentowej proszę przesyłać na adres Huta „Hortensya" Piotrków.

Dla odsprzedawców polecam stale po cenach fabrycznych
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, deserty, chałwę, hopjesy i landrynki. Nadto na składzie: herbatniki, sok malinowy itd.
Wysyłkę uskuteczniam do każdej miejscowości i jak najrzetelniej. Cenniki wysyłam P. T. Kupcom na żądanie.
B. GROSS, KRAKÓW, ULICA GRODZKA 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych.

Stolarska hala maszynowa w Krośnie
poszukuje kilkunastu zdolnych
czeladników stolarskich
samodzielnych pracowników za dobrem wynagrodzeniem. — Obznajomieni z pracą na maszynach mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Kierownictwa hali w Krośnie.

Zakłady przemysłowe poszukują ukwalifikowanego
kierownika piekarni elektrycznej.
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Dyrekcyi Gal. akc. Zakładów górniczych w Sierszy.

WYTWORNE PANIE
używają tylko
PUDRU do włosów **„DERMA"**
wyrobu Laborat. chem.-kosm. „Derma" (St. Studnicki, Dr med. J. Czernik). Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Ogłoszenie.
Biuro Komisyi dla przemysłów papierniczych i graficznych
przy Oddziale Małopolskim Sekcyi odbudowy przemysłu, Ministerstwa przemysłu i handlu
w Krakowie
posiada do rozdziału pewien zapas **papieru płaskiego drukarskiego i komercyalnego.**
W rozdziale uwzględnione będzie przedewszystkiem zapotrzebowanie Urzędów państwowych, szkół, a następnie drukarń i biur prywatnych.
Umotywowane zgłoszenia o przydział wraz z zapodaniem posiadanych zapasów wnosić należy pisemnie pod adresem powołanego Biura w Krakowie, ul. św. Marka 34, I p. (Szkoła św. Scholastyki) do dnia 15 maja 1919 włącznie.

ŚWIERZBĘ
szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy. Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści od świerzby
zawsze z marką „KOGUT".

Kto wyrabia jakiekolwiek **zabawki**
zechce się zgłosić pisemnie lub osobiście do firmy:
Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.

Hotele, restauracye, apteki i składy!
M. TELLERMANN
Kraków, ul. Berka Joselowicza L. 18,
kupuje i sprzedaje każdą ilość używanych flaszek, korków, beczek, papieru i pak.
Wystarczy zawiadomić mnie kartką korespondencyjną.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).